

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania L. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ostrowie
Wielkopolskim
z udziałem zainteresowanego M. J.
o ustalenie ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 czerwca 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 6 lutego 2023 r., sygn. akt III AUa 373/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od L. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Ostrowie Wielkopolskim 240 (dwieście czterdzieści) złotych, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98 § 1¹ Kodeksu postępowania cywilnego, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 22 listopada 2021 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ostrowie Wielkopolskim stwierdził, że M. J., jako wykonujący pracę na podstawie

umowy zlecenia u płatnika składek L. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym u tego płatnika w okresie od 2 stycznia 2021 r. do 30 września 2021 r. z określoną w decyzji podstawą wymiaru składek, ponieważ z analizy konta ubezpieczonego wynika, że zgłoszony został od tej daty tylko do ubezpieczenia zdrowotnego i wprawdzie posiadał w tym czasie drugi tytuł do ubezpieczeń w postaci zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, ale nie osiągał z tego tytułu co najmniej minimalnego wynagrodzenia.

Odwołanie wniosła L. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (dalej jako spółka), domagając się uchylenia zaskarżonej decyzji i ustalenia, że M. J. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu jako zleceniobiorca od określonych podstaw wymiaru składek w podanym okresie.

Wyrokiem z 23 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił odwołanie.

Sąd I instancji podniósł, że przedmiotowy spór dotyczy tego, czy w sytuacji zbiegu tytułów z ubezpieczenia społecznego dla emeryta: umowy o pracę i zlecenia, emeryt podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę w sytuacji nieosiągania z tego tytułu wynagrodzenia odpowiadającego wynagrodzeniu minimalnemu, czy też podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia. Przytoczył też treść przepisów art. 9 ust. 2c i 4a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako ustawa systemowa) i powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podniósł, że zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy systemowej zastrzeżenie odsyłające do ust. 2c tego przepisu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający równocześnie w stosunku pracy nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy podkreślił, że skoro M. J. w spornych miesiącach wprawdzie podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawartej umowy o pracę, ale z tego tytułu nie osiągał w tym okresie minimalnego wynagrodzenia, to jako emeryt podlega również

ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu zawartej umowy zlecenia ze spółką.

Na skutek apelacji spółki wyrokiem z 6 lutego 2023 r. (III AUa 373/22) Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację płatnika oraz zasądził od niego rzecz organu rentowego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd drugiej instancji podniósł, że kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do pełnej akceptacji ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji oraz uznania, że z dokonanej oceny prawnej Sąd ten wyprowadził prawidłowy wniosek o bezzasadności odwołania płatnika składek.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił argumentację Sądu pierwszej instancji, wywiedzioną z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. W sprawie bezsporne było, że M. J. w kwestionowanych okresach był emerytem i jednocześnie pozostawał w stosunku pracy z innym płatnikiem składek, przy czym z tytułu tego zatrudnienia, w wymienionych miesiącach nie osiągnął minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Istota przedmiotowego sporu sprowadza się do interpretacji art. 9 ust. 2c i 4a ustawy systemowej. Na naruszenie tych przepisów wskazywała również spółka w apelacji. W ocenie Sądu drugiej instancji podniesione zarzuty były nieuzasadnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji trafnie powołał się na argumentację zawartą w orzeczeniach Sądu Najwyższego, rozstrzygających wątpliwości interpretacyjne wokół spornego przepisu. Apelujący zdaje się nie dostrzegać linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, odwołując się w apelacji do wcześniejszych orzeczeń sądów apelacyjnych i okręgowych, jak i rozważań doktrynalnych. W najnowszym orzecznictwie szeroko przytoczonym przez Sąd pierwszej instancji ugruntował się pogląd, według którego zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy systemowej zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego przepisu powoduje, iż zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty, pozostający równocześnie w stosunku pracy, nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej

równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę na podstawie art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że co do zasady każda osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej (w omawianej sprawie zleceniobiorca), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym niezależnie od tego, czy jest uprawniona do emerytury i renty (z wyjątkiem osób wymienionych w art. 6 ust. 4 - uczniowie i studenci do 26 roku życia). Zwolnienie zleceniobiorcy z tego obowiązku wynika natomiast z faktu równoczesnego pozostawania w stosunku pracy, który z mocy art. 9 ust. 1 ustawy systemowej wyprzedza inne tytuły podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co dotyczy również emerytów i rencistów (art. 9 ust. 4 w zw. z art. 9 ust. 4a). Dlatego właśnie emeryci i renciści, tak jak pozostali zleceniobiorcy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy.

Z omawianego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w praktyce możliwość zastosowania zasady – w myśl której zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia – będzie dopuszczalna tylko wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiągnie kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej (kwotę co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c *in fine*, które nie określa wymienionych tam „innych tytułów”, a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Z kolei w sytuacji, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy będzie niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia.

Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, skoro M.J. w spornych okresach był uprawnionym do emerytury i równocześnie zatrudnionym u innego płatnika w oparciu o umowę o pracę, z której tytułu w wykazanych w zaskarżonej

decyzji miesiącach nie osiągał minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wobec tego faktycznie podlegał jako zleceniobiorca odwołującego płatnika, obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia. Sąd Apelacyjny podniósł, że przedstawione w apelacji odmienne poglądy na temat interpretacji art. 9 ust. 2c i 4a ustawy systemowej stanowią jedynie polemikę z ugruntowaną linią orzeczniczą Sądu Najwyższego i nie mogą w żadnej mierze podważać prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku płatnik składek zarzucił naruszenie art. 9 ust. 2c oraz ust. 4a ustawy systemowej. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił przez jej oczywistą zasadność oraz potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, a także wywołujących rozbieżności w orzecznictwie.

W ocenie skarżącego brak jest podstaw do zaakceptowania stanowiska Sądu Apelacyjnego w kwestii przyjęcia, że zgodnie z art. 9 ust. 4a ustawy systemowej zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego przepisu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający równocześnie w stosunku pracy nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a powołanej ustawy).

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania; uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w zmienionym składzie, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym oraz we wszystkich instancjach, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., ponadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pełnomocnika odwołującego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w

przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej o oddalenie skargi kasacyjnej, a ponadto o zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, w rezultacie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd; w szerszym kontekście Z. Kapiński, *Kasacja – przeszłość, teraźniejszość i kierunki zmian*, T. Szanciło (red.), *Źródła i współczesność polskiej procedury sądowej. 500-lecie konstytucji Formula Processus*, Warszawa 2024, § 5. *Propozycje zmian*).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia

skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c. Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) i oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, bądź na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571; T. Spyra, *Błędna wykładnia i niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego (w świetle teorii prawa)*, PiP 2013, nr 4, s. 47 i n.). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z: 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365, 17 maja 2024 r., I CSK 842/24, LEX nr 3718170). Oceniany w tym kontekście wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów, ponieważ skarżący nie odwołuje się do konkretnego przepisu, ograniczając się jedynie do twierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Dopiero z dalszej treści skargi można wyprowadzić, że może skarżącemu chodzi o art. 9 ust. 4a ustawy systemowej. Jednak o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona, nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (postanowienia Sądu Najwyższego z: 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860, 19 lipca 2023 r., III USK 331/22, LEX nr 3585208). O ile zasadne podstawy kasacyjne mogą prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej, to w przypadku podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. znaczenie ma dopiero oczywista zasadność skargi, czyli samodzielne (odrębne od

podstaw kasacyjnych) wskazanie i wykazanie we wniosku naruszenia przepisów, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok, jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Zauważyć jednak trzeba, że zaskarżony wyrok zgodny jest z utrwaloną linią orzecznictwa, a okoliczność ta jednoznacznie dyskwalifikuje tezę o oczywistej zasadności skargi (postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 sierpnia 2023 r., I USK 41/23, LEX nr 3592122, 7 listopada 2023 r., II USK 160/23, LEX nr 3623611).

Z kolei w razie powołania jako przesłanki przedsądu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (postanowienia Sądu Najwyższego z: 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211, 5 grudnia 2023 r., I PSK 92/23, LEX nr 3645255.). Należy przy tym podkreślić, że chodzi o rozbieżności w wykładni, a nie w stosowaniu prawa (K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2024, uwagi do art. 398⁹). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego z: 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133; 31 maja 2022 r., I CSK 935/22, Legalis nr 2736153). W rozpoznawanej sprawie skarżący nie sprecyzował, na czym polegają wątpliwości związane z rozumieniem wskazanych przepisów, nie wskazał argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący odnosił się w istocie do rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd Apelacyjny, z którym podjął polemikę. Brak natomiast przywołanych argumentów jurydycznych świadczących o potrzebie wykładni przepisów prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 września 2023 r., I USK 242/23, Legalis nr 2988602).

Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem

zainteresowania Sądu Najwyższego jest sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (postanowienia Sądu Najwyższego z: 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147; 19 kwietnia 2018 r., V CSK 584/17, Legalis nr 1781509). Analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (i jego uzasadnienia) wskazuje, że ten element skarżący potraktował dość swobodnie, ponieważ nie dokonał wykładni prawa, wskazując na możliwe jego skutki, lecz ograniczył się do zaprezentowania własnego poglądu. Taki rezultat gubi powyższe publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 września 2023 r., I USK 25/23, Legalis nr 2988585). Orzekające w sprawie sądy wyjaśniły, jak należy interpretować sporne przepisy, a dla przeciwwagi pełnomocnik spółki nie przedstawił innych judykatów, które wskazywałyby na konieczność wypowiedzi Sądu Najwyższego.

Przedstawiony problem wykładni art. 9 ust. 4a ustawy systemowej w kontekście ograniczeń w stosowaniu zasady zwalnającej zleceniobiorcę uprawnionego do emerytury lub renty, który pozostaje w stosunku pracy, z podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia był już przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa. Przede wszystkim wykładnia art. 9 ust. 4a ustawy systemowej została obszernie omówiona w powołanym przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu Najwyższego z 21 marca 2019 r. (II UK 548/17, LEX nr 2638597), w którym stwierdzono, że zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy systemowej zastrzeżenie "odsyłające" do ust. 2c tego przepisu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty, pozostający równocześnie w stosunku pracy, nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej

równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej; wyroki Sądu Najwyższego z: 21 marca 2019 r., II UK 548/17, LEX nr 2638597, 20 kwietnia 2021 r., II USKP 38/21, Lex nr 3219903; 27 kwietnia 2021 r., II USKP 37/21, Lex nr 3252364, postanowienia Sądu Najwyższego z: 22 listopada 2022 r., II USK 723/21, LEX nr 3487802, 24 lipca 2023 r., III USK 394/22, LEX nr 3598683). Co do zasady każdy zleceniobiorca w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym niezależnie od tego, czy jest uprawniony do emerytury i renty z wyjątkiem osób wymienionych w art. 6 ust. 4 ustawy systemowej. Zwolnienie zleceniobiorcy z tego obowiązku wynika natomiast z faktu równoczesnego pozostawania w stosunku pracy, który na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy systemowej wyprzedza inne tytuły podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co dotyczy również emerytów i rencistów w świetle art. 9 ust. 4 w związku z art. 9 ust. 4a ustawy systemowej. Dlatego właśnie emeryci i renciści, tak jak pozostali zleceniobiorcy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy.

Zawarte w art. 9 ust. 4a zastrzeżenie „odsyłające” do art. 9 ust. 2c, przy uwzględnieniu gramatycznych reguł wykładni, należy rozumieć w ten sposób, że sytuacja prawna zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty będącego równocześnie pracownikiem jest regulowana treścią pierwszego z wymienionych przepisów, co oznacza, że nie podlega on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, a podlega im jedynie z tytułu stosunku pracy tylko wtedy, gdy nie będzie wypełniała hipotezy ust. 2a. Należy przyjąć, że ocena sytuacji prawnej zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty, pozostającego w stosunku pracy, dokonywana z uwzględnieniem regulacji art. 9 ust. 2c ustawy systemowej powinna „wyprzedzać” ocenę dokonywaną wyłącznie na podstawie jej art. 9 ust. 4a. W praktyce z możliwością zastosowania zasady, w myśl której zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, będziemy mieli zatem do czynienia wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiągnie kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a (to znaczy kwotę

minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c *in fine*, które nie określa wymienionych tam „innych tytułów”, a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Jednakże, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy będzie niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lutego 2023 r., II USK 35/22, LEX nr 3549740). Pogląd przyjęty przez Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej orzeczeniu oraz w kolejnych wyrokach Sądu Najwyższego z: 20 kwietnia 2021 r. (II USKP 38/21, LEX nr 3358857), 27 kwietnia 2021 r. (II USKP 37/21, LEX nr 3252364) oraz postanowieniu Sądu Najwyższego z 16 lutego 2023 r. (II USK 35/22, LEX nr 3549740) utrwała jednolitą linię orzecznictwa, zgodnie z którą na użytek zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego dla osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia porównuje się podstawę wymiaru składek w danym miesiącu, stanowiącą iloczyn umówionej stawki godzinowej i liczby godzin przepracowanych w tym miesiącu, z minimalnym wynagrodzeniem za pracę (wyroki Sądu Najwyższego z: 22 października 2020 r., II UK 362/19, OSNP 2021 nr 12, poz. 134; 27 stycznia 2021 r., II USKP 3/21, OSNP 2021 nr 11, poz. 126; postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2023 r., II USK 170/22, LEX nr 3507355). W związku z tym zasadne było stanowisko Sądu Apelacyjnego, który o obowiązku zapłaty składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne z tytułu umowy zlecenia rozstrzygnął w oparciu o powoływaną wykładnię (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2023 r., I USK 303/22, Legalis nr 2972026).

Należy dodać, że ujęte w skardze kasacyjnej przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają. Nie można bowiem twierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka, bez pogłębionej analizy prawnej) i że jednocześnie w sprawie występują poważne wątpliwości prawne, które wymagają zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (postanowienia Sądu Najwyższego z: 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171; 4 października 2023 r., I USK 106/23, Legalis nr

2997959). To, co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi, nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu (postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 lipca 2012 r., I UK 118/12, LEX nr 1675225; 9 kwietnia 2024 r., I USK 262/23, Legalis nr 3063517).

Należy zauważyć, że uzasadnienie skargi kasacyjnej ogranicza się jedynie do lakonicznego kontestowania przyjętego przez Sąd Apelacyjny stanowiska. We wniosku brak jest odpowiedniego wyводу prawnego, który rzeczywiście wskazywały na potrzebę wykładni przepisów prawnych czy rozbieżność w orzecznictwie. Sądy obu instancji w sprawie powołały się na ugruntowane już orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c., art. 98 § 1¹ k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

[SOP]

[a!]